

EDWARD E. NOWAK

Moja Solidarność

**lata 80-81
w Nowej Hucie**



Moja Solidarność

Lata 1980–1981 w Nowej Hucie

EDWARD E. NOWAK

Moja Solidarność

Lata 1980–1981 w Nowej Hucie



Kraków 2015

© Edward E. Nowak, Kraków 2012

Opracowanie redakcyjne:
Joanna Nazimek

Konsultacja historyczna:
dr Monika Litwińska

Projekt okładki:
Jacek M. Stokłosa

ISBN 978-83-7638-685-0



KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 43 127 43
akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Mojej żonie i dzieciom

OD AUTORA

„...Nowa Huta patrzy na królewski Kraków
i dopisuje do jego dziejów nowy rozdział...”

Jan Paweł II

Nowa Huta, 22 czerwca 1983 r.

Te słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w Nowej Hucie, potraktowałem jako motto mojej książki. Zawiera się w nich sens więzi Nowej Huty z Krakowem.

Nowa Huta dopisuje kolejny rozdział dziejów Krakowa, w którym można wyróżnić trzy okresy: czas budowy i rozbudowy dzielnicy wraz z Kombinate Metalurgicznym – Hutą im. Lenina, czas buntu, wyrażony najsilniej przez ruch „Solidarność”, i obecny czas demokratycznych i rynkowych przemian.

Okres buntu w Nowej Hucie rozpoczął się w 1960 roku walkami o krzyż, które w szerszym kontekście były walkami o tożsamość, kulturę oraz zwalczaną przez władzę religię. W latach osiemdziesiątych w Nowej Hucie walczono o pryncypia takie jak solidarność, wolność, demokracja i niepodległość.

Dekadę lat osiemdziesiątych w całej Polsce i w Nowej Hucie można umownie podzielić na dwa okresy: lata 1980–1981, rozpoczynające się wydarzeniami sierpniowymi, a zakończone wprowadzeniem stanu wojennego, oraz lata późniejsze, aż do wyborów z 4 czerwca 1989 roku, które – w moim przekonaniu – otworzyły czas przemian i budowy wolnego, demokratycznego państwa polskiego.

Postanowiłem napisać o latach 1980–1981, które Nowa Huta, jej mieszkańcy i ludzie ich wspierający dopisali do kart dziejów Krakowa i Polski. To był okres, z którego Nowa Huta może być dumna, była bowiem wówczas jednym z najważniejszych ośrodków, gdzie dokonywały się przemiany i toczyły walki o demokratyczną, niepodległą Rzeczpospolitą. Chcę pokazać tamte czasy poprzez przypomnienie znanych i mniej znanych postaci działających w „Solidarności”. „Solidarność” to były miliony ludzi i czynów, „Solidarność” to był

entuzjazm i bezinteresowność. Chcę niektórych z tych ludzi po prostu przypomnieć. Mam nadzieję, że dla ich bliskich będzie to równie ważne.

Tytuł książki – *Moja Solidarność. Lata 1980–1981 w Nowej Hucie* – przede wszystkim wskazuje na moje najgłębsze utożsamienie się z ruchem społecznym, jakim była „Solidarność”, a także na mój osobisty udział w wydarzeniach z okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność”.

Jest to więc moja subiektywna historia nowohuckiej „Solidarności”.

Najczęściej opisuję wydarzenia, w których sam uczestniczyłem, czasami te, w których brali udział moi przyjaciele – Mietek Gil, Staszek Handzlik, Janek Ciesielski. Nazwano nas „czwórką z Nowej Huty”. Nasza przyjaźń przetrwała do dzisiaj. Staną się oni pierwszymi recenzentami tej książki. Pisałem ją w oparciu o moje notatki, które często robiłem w czasie tamtych wydarzeń. Czasami przysparzało mi to wielu kłopotów, ale nie zrezygnowałem z tego zwyczaju do dziś. Fragmenty, które opisują strajki w sierpniu 1980 i grudniu 1981 r., napisałem w czasie teraźniejszym, ponieważ zawsze ulegam emocjom, gdy wspominam tamte chwile. Dodatkowo zostały one wyróżnione inną czcionką.

Przytaczam także fakty znane mi z przekazów innych kolegów i osób będących ich świadkami, wskazując przy tym źródło ich pochodzenia. Przywołuję je, aby dać możliwie najpełniejszy, uporządkowany obraz wydarzeń. Opierałem się na źródłach z lat osiemdziesiątych.

Dokonując ocen, pragnę oddać ducha i atmosferę tamtych dni. Staram się za wszelką cenę uniknąć odniesień do współczesności i najlepiej jak potrafię wyrazić dylematy tamtych czasów. Trzeba zdawać sobie jednak sprawę z tego, że piszę teraz, w 2012 roku, gdy stan naszej wiedzy jest bogatszy o nowe dokumenty, publikacje. Niektóre z nich przywołuję w przypisach lub wyraźnie wskazuję w tekście.

W książce w sposób świadomy używam języka potocznego z tamtego okresu, wyrażen specyficznych dla Nowej Huty lub Kombinatu. Nie rezygnuję także z (być może męczącego) używania określeń branżowych, piszę wszak o hucie stali. W aneksie 2 opisuję w uproszczony sposób funkcjonowanie zakładu, co powinno ułatwić odbiór tekstu. Jest to także opis znikającej huty i technologii. Natomiast działalność tzw. „Sieci”, która miała charakter ogólnopolski i nieco odrębny od spraw czysto związkowych, przedstawiam w aneksie 1, aby nie zaburzać rytmu narracji. W całej książce najważniejsze fakty wyróżniam pogrubioną czcionką. Na marginesie przywołuję ważne wydarzenia z innych miejsc, które miały istotne znaczenie dla podejmowanych przez nas działań, dodając krótki opis.

W drugiej części książki zamieszczam kilkadziesiąt dokumentów. Pierwszą grupę stanowią dokumenty ważne z historycznego punktu widzenia. Na drugą składają się te o charakterze opiniotwórczym, które pozwalają zapoznać się z toczonymi wówczas dyskusjami. Jeszcze inne dają świadectwo autentycznego uczestnictwa ludzi w tamtych wydarzeniach.

W części trzeciej znajdują się aneksy osobowe. Zawarłem w nich biogramy osób z Nowej Huty lub ściśle z nią związanych. Ponadto sporządziłem spis czynnych działaczy „Solidarności” w Hucie im. Lenina w latach 1980–1981. Wreszcie znajduje się tam wykaz osób internowanych i skazanych za działalność na rzecz „Solidarności” HiL, w związku ze strajkiem w hucie.

Wdzięczny jestem moim kolegom i przyjaciółom za pomoc, uwagi i sugestie. Wymienię tylko niektórych: Staszek Handzlik, Janek Ciesielski, Mietek Gil, Grzegorz Surdy, Kazimierz Łapczyński, Staszek Malara, Maciek Mach, Jan Żurek. W takiej osobistej, koleżeńskej formie będę o nich pisał w tej książce, chociaż wiem, że purystów to razi.

Autorami zdjęć są Jacek Wcisło i Stanisław Gawliński oraz anonimowi fotoreporterzy z tamtych lat.

Szczególne słowa podziękowania należą się Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego i ośobiście Adamowi Rolińskiemu, a także Pani Ewie Zajac z Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, którzy udostępnili mi archiwa w sposób, który bardzo ułatwił pracę.

O krytykę mojego opracowania zwróciłem się do profesorów Andrzeja Nowaka i Piotra Franaszka. Dzięki pomocy recenzentów, m.in. Moniki Litwińskiej oraz Joanny Nazimek, książka otrzymała konieczne poprawki.

Słowa szacunku kieruję do tych, którzy kontynuowali nasze dzieło w następnych latach: Tajnej Komisji Robotniczej Hutników i obecnie działającej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Huty. Pozostaje mi żywić nadzieję, że książka ta zainspiruje moich kolegów do pisanja swoich relacji, wspomnień. Zadbajmy wspólnie o stworzenie jak najwierniejszego opisu tamtych historycznych dni. Naszym wspólnym sukcesem byłoby wydanie książki „Nasza Solidarność” jako zbioru różnorodnych opracowań i relacji o latach osiemdziesiątych, a być może opracowanie monografii „Solidarności” Nowej Huty.

ROZDZIAŁ 1

ATMOSFERA TAMTYCH DNI: LIPIEC–SIERPIEŃ 1980 ROKU

Z dniem 1 lipca 1980 roku wprowadzono do sprzedaży w sklepach komercyjnych¹ kilka kolejnych gatunków mięsa i wędlin, m.in. boczek, bekon, golonkę, mięso wołowe bez kości, kaczki, gęsi itp. Wyglądało to na kolejny znaczny, zakamuflowany wzrost cen. W naszej stołówce kotlety podróżowały z 10,50 na 18 zł. Coraz mniej można było kupić za wypłatę.

Jako inżynier w Walcowni Zgniatacz HiL zarabiałem 5500 zł oraz 30% premii, co dawało „na rękę” niecałe 6000 zł, czyli tyle, co przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce. Dolary w bankach były po 60–70 zł, a na czarnym rynku „chodziły” po 300–400 zł. Pracownicy, którzy mi podlegali, a wszyscy zarabiali więcej niż ja, żartowali, że moja praca jest społecznie mniej użyteczna. W Peweksie² mogłem za niemal miesięczną pensję kupić dzinsy i do tego gumę do żucia.

W tym dniu Polska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat o olbrzymich dotacjach państwa do mięsa rządu 76 mld zł, czyli prawie tyle, ile wynosił koszt produkcji globalnej (90 mld zł). Wszyscy klęli, złorzeczyli, dyskutowali. Chodziły słuchy, że trwały strajki w Ursusie, Mielcu i Świdniku, ale nie było to nic

¹ Mowa o cenach komercyjnych wprowadzonych w 1976 roku, dotyczących niektórych towarów żywnościowych, głównie tych, na które popyt wyraźnie przewyższał podaż. Ich wprowadzenie spowodowało, że ten sam towar miał dwie ceny: normalną oraz wyższą, czyli komercyjną. Zmiany wprowadzone 1 VII 1980 roku obejmowały podwyżkę cen ok. 1/4 sprzedawanego mięsa. Stało się to bezpośrednią przyczyną społecznego niezadowolenia. Oficjalna wiadomość o podwyżkach ukazała się w „Trybunie Ludu” dopiero 3 VII (na trzeciej stronie), co świadczyło o tym, że władze za wszelką cenę chciały ukryć fakt wprowadzania zmian.

² Pewex (skrót od: Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego), była to sieć sklepów, w których można było kupić wysokiej jakości wyroby krajowe oraz zagraniczne, płacąc dolarami lub bonami towarowymi.

pewnego. Często słyszało się, że były to tylko plotki. Dopiero gdy zastrajkowali kolejarze węzła lubelskiego, wiadomości tej nie udało się zablokować – rozeszła się po całym kraju. Dowiedzieliśmy się, że w wielu zakładach dano podwyżki rekompensujące wzrost cen.

Napływały kolejne, bardzo sprzeczne, wiadomości. Ponoć strajkowało bardzo wiele zakładów, ale to też nie było nic pewnego. Jednego dnia słyszałem, że strajkowali we Wrocławiu (w „Dolmelu”), następnego – że było już po strajku. Każda wiadomość o strajku prawie natychmiast okazywała się plotką; mówiło się też, że był parogodzinny strajk, a potem, że już po wszystkim. U nas w Krakowie był zupełny spokój. Jedynie coś się działo w tarnowskich „Azotach”.

Tymczasem Edward Gierek, I sekretarz KC PZPR, najważniejszy człowiek w Polsce, wyjechał na Krym. I znów domysły: gdyby było tak źle, to czy odważyłby się wyjechać, a może pojechał po „ruskich”? – takie słyszało się komentarze.

W telewizji była Olimpiada. Prawie zupełnie mnie to nie obchodziło. Wiadziałem jednak wspaniały skok Kozakiewicza i jego triumf nad poprzeczką i wyjątkowo szowinistyczną publiczność, i ten gest³!

6 sierpnia przeczytałem komunikat Głównego Urzędu Statystycznego. Była w nim mowa o „wzroście płacy realnej o 3,6%”. Co za bezczelne kłamstwo, jaki wzrost, po takich podwyżkach...? No cóż, trzeba posłuchać, co mówią ludzie. Próbowałem nawiązać rozmowę z elektrykami, z operatorami na mostku walcowniczym, z pracownikami Elektromontażu, z którymi współpracowałem przy modernizacji technicznej. Rozmowa jednak się nie kleiła. Narzekali, i to bardzo, ale niewiele wiedzieli, co dzieje się w kraju. Do tego czułem jakby nieufność wobec mnie – inżyniera i mistrza. Nie bardzo wiedziałem dlaczego, ale czułem to wyraźnie.

Starałem się słuchać „Radia Wieliczka”⁴. Z dużym trudem udawało mi się wśród pisków, trzeszczenia coś tam złapać. Słuchałem dosyć długiej wyliczanki strajków. Zapamiętałem Aleksandrów koło Łodzi, MZK w Warszawie. Szczególnie dużo było wymienionych zakładów z Łodzi i Warszawy. Mówiono też o odezwach chłopów. Zagłuszali jednak tak bardzo, że nie dawało się słuchać. Ale i to, co usłyszałem, było tak nierealne. Skoro był taki bałagan w całym kraju, to dlaczego u nas w Hucie, w Krakowie była taka cisza? Albo „Wieliczka” nadmuchiwała ten balon, albo Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina

³ XXII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Moskwie w dniach 19 VII–2 VIII 1980 roku zostały zbojkotowane przez 55 krajów na znak protestu przeciwko inwazji ZSRR na Afganistan. Podczas konkursu skoków o tyczce polski zawodnik Władysław Kozakiewicz, który rywalizował o złoty medal z sowieckim zawodnikiem Konstantinem Wołkowem, spotkał się z niesportowym, chuligańskim zachowaniem rosyjskich kibiców. Gdy udało mu się oddać znakomity skok zapewniający mu złoty medal, zrobił gest zgiętej w łokciu ręki, zwany od tego czasu gestem Kozakiewicza.

⁴ Potoczna nazywa Radia Wolna Europa.

(w skrócie HiL), w którym pracowałem, ta nasza huta to rzeczywiście ostoja ustroju, Nowa Huta – miasto „nowego człowieka” i nikt tutaj nie odważył się na protest... No, ale przecież żyliśmy w Krakowie z jego opozycyjną, intelektualną tradycją – nic z tego nie rozumiałem...



1. Brama główna Huty im. Lenina

SPIS TREŚCI

Od autora	7
Rozdział 1	
Atmosfera tamtych dni: lipiec–sierpień 1980 roku	11
Rozdział 2	
Sytuacja w Hucie im. Lenina w sierpniu 1980 roku	15
Rozdział 3	
Powstanie i początki działalności Komisji Robotniczej Hutników (wrzesień–grudzień 1980 roku)	35
Rozdział 4	
Pierwszy kwartał 1981 roku	57
Rozdział 5	
Wybory w „Solidarności” Huty – KRH	69
Rozdział 6	
Kryzys bydgoski	75
Rozdział 7	
Sytuacja gospodarcza Kombinatoru HiŁ	83
Rozdział 8	
Działalność oraz inicjatywy „Solidarności” HiŁ	87
Rozdział 9	
Zamach na Jana Pawła II	91
Rozdział 10	
Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Małopolska	95
Rozdział 11	
Działalność oraz inicjatywy „Solidarności” HiŁ (1981)	101

Rozdział 12	
Sprawy gospodarcze	107
Rozdział 13	
Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” i dalsza działalność	113
Rozdział 14	
Stan wojenny	127
Aneksy	165
Wykaz skrótów	265
Skróty stosowane w Hucie im. Lenina	267
Spis ilustracji	269
Indeks	273



Edward E. Nowak (ur. 1950) inż., pracownik Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie; w sierpniu 1980 r. aktywny uczestnik strajku na Wydziale Zgniatacza HiL, po podpisaniu Porozumień Sierpniowych działacz Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” (1980-1989), delegat na Zjazd Regionu Małopolska oraz I Krajowy Zjazd Delegatów, współautor programu reformy gospodarczej „Solidarność” (w ramach prac tzw. Sieci Wiodących Zakładów Pracy NSZZ „Solidarność”) oraz współtwórca ruchu samorządu pracowniczego w 1981 r.; po wprowadzaniu stanu wojennego uczestnik strajku w grudniu 1981 r., więzień polityczny (styczeń 1982 – sierpień 1983; maj-sierpień 1985), działacz opozycji (m.in. w Obywatelskiej

Inicjatywie w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy” oraz tzw. jawnej KRH), wiosną 1988 r. rzecznik strajku HiL, a następnie organizator reaktywowanej KRH NSZZ „Solidarność”, inicjator tworzenia samorządów terytorialnych tzw. Sejmiku Nowohuckiego; wielokrotnie represjonowany (aresztowany, zwalniany z pracy itp.).

Posel na Sejm X kadencji z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (1989-1991), wiceprezydent Krakowa, dwukrotnie wiceminister przemysłu i handlu, a także wiceminister gospodarki, członek Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., Prezes Zarządu Polskiego Koncernu Zbrojeniowego „Bumar”; uczestnik prac nadzwyczajnej komisji sejmowej nad tzw. planem Balcerowicza, a także opracowania założeń Polityki Przemysłowej Polski i koncepcji oraz uregulowań prawnych Specjalnych Stref Ekonomicznych (w tym utworzenia SSE Euro Park w Mielcu); aktywny działacz w dziedzinie wdrażania programów restrukturyzacji polskiego przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem hutnictwa, motoryzacji i obronności oraz polityki regionalnej.

Obecnie Prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności, którego celem jest kultywowanie etosu oraz tradycji ruchu społecznego „Solidarność”. Wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi, w tym m.in.: medalem „Niezlomnym w Słowie” oraz medalem „Dziękujemy za Wolność”.

Moja Solidarność to pierwsza część wspomnień Edwarda E. Nowaka obejmująca okres jego pracy w HiL – od strajków w sierpniu 1980 r. do brutalnej pacyfikacji strajku podjętego po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Kolejne części wspomnień obejmować będą jego przeżycia od stanu wojennego do częściowo wolnych wyborów do kontraktowego sejmu w 1989 r. oraz służbę publiczną pełnioną już w III Rzeczypospolitej.